

Sam, samiutki, samiuteńki
Cięgi zbiera z chłopskiej ręki
A po tańcach chłopce młode
łobili mi, łobili mi zadek srodze

Pasy drzyjta, ryjta kłaki
Tak dla fraszki, tak dla draki
Żadna baba nie całuje, kiedy
gęba siarką pluje!

Chlipie diable,
chlipie diable pod figurą
Nikt już nie ma,
nikt już nie ma mnie pod skórą
Nikt za kołnierz
wskoczyć nie da, nikt nie da
ścisła ogon, tęga bieda //x2

Nazad w pikło wliżć nie sposób
Posiałych wytrych po ćmóku
A i tak by Lucypera
kułak luty, kułak luty sponiewierał

Pasy drzyjta, ryjta kłaki
Tak dla fraszki, tak dla draki
Żadna baba nie całuje, kiedy
gęba siarką pluje!

Chlipie diable,
chlipie diable pod figurą
Nikt już nie ma,
nikt już nie ma mnie pod skórą
Nikt za kołnierz
wskoczyć nie da, nikt nie da
ścisła ogon, tęga bieda //x2